

BENEDYKT J. HUCULAK OFM

## NAUKA JANA DUNSA SZKOTA O ŚLUBIE DZIEWICTWA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

W liście apostolskim o różańcu<sup>1</sup> papież Jan Paweł II zwrócił uwagę wier-nych nie tylko na tę modlitwę maryjną, lecz jeszcze ją poszerzył i uzupełnił przez dodanie części czwartej, złożonej z pięciu tajemnic, którymi są główne wydarzenia z okresu Chrystusowej działalności wśród ludzi. Samo zaś słowo „tajemnica (*mysterium*)” jest o wiele dawniejsze niż ta czcigodna modlitwa, gdyż – w odniesieniu do Pana Jezusa – wielokrotnie jest używane już w No-wym Testamencie, w pierwotnej liturgii oraz w dziełach Ojców<sup>2</sup> Słowo to oznacza dogłębną tożsamość Pana i znamię Jego działania, które jest osłó-nięte jakby welonem utkanym z tego, co właściwe jest naturze ludzkiej przy-jętej przez Niego.

---

Dr hab. BENEDYKT J. HUCULAK OFM – Kolegium św. Antoniego w Rzymie; członek Komisji Szkotystycznej opracowującej wydanie dzieł wszystkich bł. Jana Dunsza Szkota; adres do korespondencji: via Merulana 124, I-00 185 Roma; e-mail: szkot@libero.it

<sup>1</sup> List apostolski *Rosarium Virginis Mariae* (16 X 2002), „L'Osservatore Romano”, 17 X 2002.

<sup>2</sup> Por. *Missale Romanum*, Praefatio de Nativitate: „Quia per incarnati Verbi mysterium nova mentis nostrae oculis lux tuae claritatis infulsit: ut dum visibiliter Deum cognoscimus, per hunc in invisibilium amorem rapiamur”; tamże, Praeconium paschale *Exsultet*, Sabbato Sancto: „Exsultet iam angelica turba caelorum, exsultent divina mysteria, et pro tanti Regis victoria tuba insonet salutaris”; św. L e o n W i e l k i, *Sermo LXXIV De Ascensione Domini* II, c. 2: PL 54, 398: „Ut igitur huius beatitudinis, dilectissimi, capaces esse possemus, expletis omnibus, quae evangelicae praedicationi et novi Testamenti mysteriis congruebant, Dominus noster Iesus Christus, quadragesimo post resurrectionem die, coram discipulis elevatus in caelum, corporalis praesentiae modum fecit”; J. D e s h u s s e s, *Le Sacramentaire Grégorien: ses principales formes d'après les plus anciens manuscrits*, t. I: *Le Sacramentaire, le supplément d'Aniane* (Spicilegium Friburgense. Textes pour servir a l'histoire de la vie chrétienne, 16), Fryburg Szw. 1971, s. 103, 360.

Kiedy apostołowie uwierzyli, że Jezus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, mogli sami dostrzec i innym do modlitewnego rozważania wskazać ślady tajemnicy Jego życia, które zechciał spędzić na tej ziemi. Głosili więc słowo Boże, a ewangeliści niektóre wydarzenia spisali, aby przekazać słuchaczom nadprzyrodzoną wiarę, w świetle której – poza welonem utkanym z Jego czynów ziemskich – mogliby oni wejrzeć w ich Podmiot, czyli Osobę Boską. W tym odniesieniu apostoł Jan pisze: „Życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim świadczymy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a ukazało się nam” (1 J 1, 2); dlatego „to, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce [...] to, cośmy ujrzeli i słyszeli, oznajmiamy i wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami” (1 J 1, 3).

Jeżeli Syn Boży, który jest Słowem żyjącym<sup>3</sup> i „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15), wezwał apostołów przede wszystkim po to, „aby przy Nim byli” (Mk 1, 14) – aby przez to na ich duszach wycisnęła się Jego postawa, czyli sposób bycia i mówienia, a także chwile ciszy i Jego uczucia – to jasne jest, że wierny chrześcijanin, czyli ten, który trwa w Chrystusie, winien tak postępować, jak Pan postępował<sup>4</sup>

Aby to osiągnąć, trzeba wejść z Nim w głęboką więź, czyli przez rozmyślanie zanurzyć się w Jego tajemnicy. Nie powinno to jednak sprowadzać się do zwykłego myślenia, dlatego trzeba zakorzenić się w glebie rdzennej liturgii, gdzie obecne są wszystkie części tajemnicy Chrystusa, gdyż „to, co było widzialnego u naszego Odkupiciela, przeszło w sakramenty”<sup>5</sup> w tym dniu, w którym On wstąpił do nieba.

Dzięki temu nie tylko całe człowieczeństwo Pana Jezusa Chrystusa jest jakimś sakramentem (*mystērion*) – to znaczy znakiem i narzędziem Jego Boskiej Osoby i zbawczego dzieła – lecz także poszczególne wydarzenia Jego ziemskiego życia są częściami składowymi tego sakramentu i dlatego słusznie zwane są tajemnicami (*mysteria*). Na ich pierwszej linii widnieje zwiastowanie, którego dokonał Bóg przez anioła Gabriela, gdy wysłał go „do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a dziewicy było na imię Maryja” (Łk 1, 26-27).

<sup>3</sup> Por. J 1, 4; 1J 1, 2; Ap 1, 17-18.

<sup>4</sup> Zob. 1 J 2, 6.

<sup>5</sup> Św. L e o n W i e l k i, *Sermo LXXIV De Ascensione Domini* II, c. 2: PL 54, 398.

Wydarzenie to obejmuje wiele prawd, wśród których jest dziewictwo Maryi. Jej zaś odpowiedź, czyli niespokojne pytanie o sposób, w jaki może się stać to, co o macierzyństwie zwiastował Jej anioł<sup>6</sup>, jest tak szczególne, że teologowie słusznie pytali, czy Maryja złożyła wcześniej ślub czystości.

W tym artykule będzie mowa o tym, w jaki sposób błogosławiony Jan Duns Szkot, największy doktor Zakonu św. Franciszka<sup>7</sup>, odpowiedział na to pytanie; dalej, jak uzasadnił swoje twierdzenie; a w końcu, jak rozwiązał argumenty przeciwne.

## I. TWIERDZENIE

Jan Duns Szkot wyraźnie i spokojnie uczy, że Najświętsza Dziewica przed zawarciem małżeństwa ze św. Józefem złożyła Bogu bezwarunkowy ślub życia w dziewictwie. Naświetla on to i udowadnia wieloma argumentami, przede wszystkim na podstawie dokładnego wglądu w przesłanie ewangeliczne i szczególne rozporządzenia, które Bóg powziął względem swej Córki najmilszej.

### 1. Ślub bezwarunkowy

Święci Ojcowie powszechnie przypuszczają, że Maryja po prostu ślubowała czystość. Wyciągają taki wniosek z Jej odpowiedzi danej Gabrielowi: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża [poprzez więź cielesną<sup>8</sup>]?” (Łk 1, 34), gdzie jasno przejawia się stan dziewiczy już uprzednio przyjęty i niewzruszo-

---

<sup>6</sup> Zob. Łk 1, 30-34.

<sup>7</sup> Por. P a w e ł VI, List apostolski *Alma parens* (14 VII 1966): AAS 58(1966), s. 611: „Huius Seraphici Doctoris [Bonaventurae] apud omnes constat Ioannem Duns Scotum perfectorem evasisse [...] Cumque [is] summam comprehendisset et altius perpolisset de re sacra commentationes quinquaginta plusque Franciscalis scholasticorum doctorum [...] eosdem omnes subsecutus, Franciscalis Scholae maiore nobilitate praestans signifer exstitit” Dlatego to bł. Jan: „rimane ancor oggi un pilastro della teologia cattolica, un Maestro originale e ricco di spunti e sollecitazioni per una conoscenza sempre piu completa delle verita della Fede”: J a n P a w e ł II, *Przemówienie do Komisji Szkotystycznej OFM* (16 II 2002). „Acta Ordinis Fratrum Minorum” 121(2002), s. 116.

<sup>8</sup> Por. M. Z e r w i c k, *Analysis philologica Novi Testamenti* (do Łk 1, 34), Rzym 1984, s. 130.

na wola zachowania go<sup>9</sup> Stąd święci Doktorowie myślą w istocie to samo, co święty Augustyn, który przeniósłszy się myślą w godzinę zwiastowania, mówi o tych słowach Najświętszej Maryi: „Z pewnością tego nie powiedziałyby, gdyby wcześniej nie oddała się Bogu jako dziewica”<sup>10</sup>; albowiem „gdyby gotowa była poznać [męża], to nie zdziwiłaby się [na słowa anioła]. To zdziwienie z powodu zamiaru [Boga] świadectwem jest udowadniającym”<sup>11</sup> Jej ślub – jak sądzi wielu – został złożony bezwarunkowo: albowiem gdyby Ona nie poznała męża aż do tego dnia, a przy tym wcześniej nie podjęłaby bezwarunkowej decyzji niepoznania go w przyszłości, to Jej pytanie byłoby nieuzasadnione. Jeżeli bowiem pod jakimś warunkiem dopuszczałyby możliwość współżycia z mężem, to po prostu mogłaby począć i urodzić<sup>12</sup>

Gdy jednak zdumiona zapytała, jak mogłoby dokonać się owo narodzenie, skoro cielesne poznanie męża nie wchodzi w rachubę, to już samo pytanie Jej okazało i niemal wyraziło uprzednio podjęty stan dziewictwa dozgonnego. W danej sprawie ma wielkie znaczenie to, że jednoznaczna odpowiedź Maryi Panny potwierdza i nieco szerzej wyjaśnia anioł, którego odpowiedź właśnie odnosi się do tego wymiaru i jakby osi całej postawy Maryi. Pouczył Ją bowiem, w jaki sposób stanie się Matką Syna Bożego i równocześnie pozostanie Dziewicą. Krótko wyjaśnił Jej i „wskazał na sposób niesprzeczny ze ślubem”<sup>13</sup> mówiąc: „Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego osłoni cię” (Łk 1, 35).

Dziewica Nazaretańska zaś „pamiętając o swoim postanowieniu – mówi Augustyn – i świadoma świętego ślubu, gdyż wiedziała, co była ślubowała, mówiąc: «Jak się to stanie, skoro nie znam męża?» – bo wiedziała, że dzieci rodzą się tylko [kobietom] zamężnym i współżyczącym ze swymi mężami,

<sup>9</sup> Por. tamże.

<sup>10</sup> *De sancta virginitate*, c. 4, nr 4: PL 40, 398.

<sup>11</sup> *Sermo CCXXV. Die Paschae II*, c. 2, nr 2: PL 38, 1096-1097.

<sup>12</sup> Bł. J a n D u n s S z k o t, *Reportata Parisiensia IV*, d. 30, q. 2, n 6: *Opera omnia* (wyd. Ł. Wadding OFM), t. XXIV, Paryż 1894, s. 410.

<sup>13</sup> Por. t e n ż e, *Ordinatio (Opus Oxoniene) IV*, d. 30, q 2, nr 4: *Opera omnia* (wyd. Ł. Wadding OFM), t. XIX, Paryż 1894, s. 278b: „Dico ergo, quod absolute vovit virginitatem [...] Si enim solum non cognovisset sine proposito numquam cognoscendi, nulla esset quaestio: quia in posterum cognoscenda, si non esset sterilis, concepisset; et ideo fuit quaestio de modo super mirabili, quia firmissime disposuerat vel [seu] voverat numquam se cognoscendam [esse] a viro”; św. A u g u s t y n, *Sermo CCXXV Die Paschae II*, c. 2, nr 2: PL 38, 1097: „Et angelus ad eam: «Spiritus Sanctus superveniet in te» – ecce quomodo fiet [id] quod quaeris – «et virtus Altissimi obumbrabit tibi...» (Łk 1, 34-35)”

czego [natomiast] Ona postanowiła nie zaznać – mówiąc [tedy]: «Jak się to stanie?» zapytała o sposób, ale nie wątpiła we wszechmoc Bożą. «Jak się to stanie?»; jaki jest sposób, w który to się stanie? [...] Święta Dziewica bowiem mogła lękać się, lub na pewno nie znać Bożego planu [i sposobu], w jaki chciał, aby miała syna; a mogło się zdawać, że odrzuca On ślub Dziewicy? Cóż bowiem stałoby się, gdyby rzekł: «Wyjdź za mąż, złóż się z mężem»? Nie powiedziałby tego Bóg, bo przyjął był ślub Dziewicy [...] i przyjął od Niej to, czym Ją sam obdarował<sup>14</sup>

Jan więc nie wątpi, że Najświętsza Maryja po prostu ślubowała czystość przed rozmową z aniołem w chwili zwiastowania. Ta jego pewność pochodzi nie tylko z głębokiego nabożeństwa do Najświętszej Panny, lecz także z mocnych argumentów teologicznych. Rzeczywiście można sobie wyobrazić, z jak wielkim uniesieniem umysłu i żarliwością serca czytał Jan np. te słowa wielkiego Biskupa Hippony: „Mogła [Maryja] otrzymać rozkaz pozostania dziewicą, aby w Niej Syn Boży, dzięki odpowiedniemu cudowi, przyjął postać sługi, lecz – ponieważ miała stać się przykładem dla świętych dziewic – aby nie uważano, że dziewicą miała być tylko ta, która na poczęcie zasłużyła bez współżycia [z mężem], poświęciła [Ona swe] dziewictwo Bogu [...]: aby w ciele ziemskim i śmiertelnym dokonywało się naśladowanie życia niebiańskiego na podstawie pragnienia i ślubu, a nie z rozkazu; z miłości, która wybiera, a nie z konieczności służby. W ten sposób Chrystus rodząc się z Dziewicy – która postanowiła pozostać dziewicą, zanim się dowiedziała, kto z Niej miał narodzić się – wolał potwierdzić [Jej] święte dziewictwo niżli je nakazać<sup>15</sup>”

Nie brakowało jednak autorów, nawet wśród ludzi wybitnych<sup>16</sup>, którym zdawało się, że bezwarunkowy ślub Najświętszej Panny z trudem można pogodzić ze sposobem działania Boga w Starym Testamencie. Uważali więc, że ów ślub trzeba ograniczyć dodaniem jakiegoś warunku, aby nie wydawało się, że Maryja Panna lekceważyła prawo Mojżeszowe. Zakłopotany tym św. Tomasz mówi: „Wiarą nie utrzymuje się, jakoby Matka Boża przed zaślubinami z Józefem złożyła bezwarunkowy ślub dziewictwa, ale że choć miała takie pragnienie, to jednak w tej sprawie swą wolę powierzyła rozporządzeniu

<sup>14</sup> Św. A u g u s t y n, *Sermo CXXCI. In Natali Ioannis Baptistae V*, nr 5: PL 38, 1318-1319.

<sup>15</sup> T e n ż e, *De sancta virginitate*, c. 4, nr 4. PL 40, 398.

<sup>16</sup> Należą do nich św. Tomasz z Akwinu i Prosper Lambertini OP, który zostawszy papieżem przyjął imię Benedykt XIV

Bożemu. Później zaś, przyjąwszy męża według zwyczajów owego czasu, razem z nim złożyła ślub dziewictwa”<sup>17</sup>

Bł. Jan Duns Szkot rozważał tę sprawę od strony jej punktu najistotniejszego, którym jest ślub złożony pod takim warunkiem: „jeśli Bóg nie zarządzi inaczej” lub „jeśli spodoba się Bogu”<sup>18</sup> Zauważa on, iż zastrzeżenie tego rodzaju nie jest prawdziwym warunkiem, tj. czymś ograniczającym ślub, czyli zawężającym zakres, gdyż ono z istoty rzeczy zawarte jest w każdym ślubie bezwarunkowym i pośrednio zawsze jest doń dodane. Ze względu bowiem na szacunek dla najwyższego majestatu Boga i Jego świętej woli nikomu nie wolno czegokolwiek ofiarować Mu bez względu na to „czy chce tego, czy nie”, lecz musi być pewność, że dar jest Mu miły<sup>19</sup>

Z samej natury cnoty pobożności (*religio*), która jest podstawą kultu Bożego i składania darów<sup>20</sup>, owa podstawowa troska zawsze być musi, bo w przeciwnym wypadku człowiek „nie zobowiązywałby się do pełnienia woli Boga i oddawania czci Jemu, lecz do czci względem samego siebie oraz własnej woli”<sup>21</sup> Ponieważ więc jest jasne, że ten warunek nie zmniejsza ani zakresu, ani ogólności ślubu, to jednocześnie jasne jest, że ślub bezwarunkowym pozostałby, nawet gdyby ktoś wyraźnie dodał owo zastrzeżenie. „Dlatego to – wnioskuje brat Jan – z owym warunkiem tak pojętym zasadniczo pozostaje w zgodzie ślub bezwarunkowy”<sup>22</sup>

<sup>17</sup> *Summa theologiae* III, q. 28, a. 4. – Wydaje się, że to mniemanie Tomaszowi podsunął tekst Mistrza *Sentencji*, Piotra Lombarda, który do tego znaczenia sprowadził, a raczej zniekształcił wypowiedzi Augustyna, pisząc: „De qua [Sancta Virgine] Augustinus sic ait: Beata Maria proposuit se servaturam votum virginitatis in corde, sed ipsum votum non expressit ore. Subiecit se divinae dispositioni. Proposuit se perseveraturam virginem, nisi Deus aliter ei revelaret Committens igitur virginitatem suam divinae dispositioni, consensit in carnalem copulam, non illam appetendo, sed divinae dispositioni in utroque obediendo. Postea vero simul cum viro labiis expressit, et uterque in virginitate permansit”: *Sententiae in quattuor libris distinctae* IV, d. 30, c. 2 (wyd. Kolegium Bonawenturiańskie OFM), Grottaferrata 1981, s. 439-440. W tym jednak miejscu Piotr Lombard błędnie św. Augustynowi przypisuje to, co wyczytał w kodeksie prawa kościelnego; zob. *Decretum Magistri Gratiani* II, causa 27, q. 2, c. 3: *Corpus Iuris Canonici* (wyd. Ae. Friedberg) pars I, Graz 1995, s. 1063.

<sup>18</sup> *Ordinatio* IV, d. 30, q. 2, nr 4; *Reportata Parisiensia* IV, d. 30, q. 2, nr 5.

<sup>19</sup> *Ordinatio*, nr 4.

<sup>20</sup> Por. *Missale Romanum*, *Oratio Orate fratres*: „[...] ut meum ac vestrum sacrificium acceptabile fiat apud Dominum Deum nostrum”; *Oratio Te igitur*: „[...] uti accepta habeas et benedicas haec dona [...]”; *Oratio Quam oblationem*: „[...] benedictam, adscriptam, ratam rationabilem acceptabilemque respicere digneris [...]”

<sup>21</sup> *Reportata Parisiensia*, nr 5.

<sup>22</sup> *Ordinatio*, nr 4; *Reportata Parisiensia*, nr 5.

Jak Syn Boży w pełni czasu, przyjąwszy naturę ludzką, nie przestał być drugą Osobą Trójcy – i choć zawsze był i pozostał prawdziwym Bogiem, to jednak w owej godzinie zaczął być także prawdziwym człowiekiem – tak zostało przez Boga objawione, że nie jest konieczne, aby Maryja przestała być dziewicą po to, by mogła stać się matką Jego Syna według natury ludzkiej. U Boga, jak sam powiedział przez anioła Gabriela, „nie ma nic niemożliwego”<sup>23</sup> – co nie byłoby sprzeczne samo w sobie<sup>24</sup>, a zgadzało się z Jego świętą wolą – dlatego dziewictwo i macierzyństwo w Maryi nie było dla Pana Boga trudniejsze do pogodzenia aniżeli zjednoczenie bóstwa i człowieczeństwa w Synu.

## 2. Boskie szczególne rozporządzenie

Dziewictwo może współistnieć razem z małżeństwem, jeśli na pewno wiadomo, że ten węzeł nie będzie dla dziewictwa niebezpieczny ani szkodliwy. Umowa bowiem małżeńska, dająca prawo do ciała drugiego małżonka, wprawdzie zawiera w sobie „wzajemne darowanie ciał do współżycia, lecz tylko pod domyślnym warunkiem, że jest taka prośba”<sup>25</sup> Dlatego to, jeśli istniałaby pewność, że małżonek nigdy nie będzie prosił o spełnienie owej powinności – czyli że spełni on niniejszy warunek – to zawarcie małżeństwa nie stałoby na przeszkodzie ślubowi czystości<sup>26</sup>

Z pewnością nierozsądne byłoby podjęcie takiej drogi przez ludzi, którzy żyjąc na ziemi w uwarunkowaniu zwyczajnym, mają świadomość, że ich wola jest osłabiona skutkami grzechu pierworodnego, ale w przypadku Dziewicy

<sup>23</sup> Łk 1, 37.

<sup>24</sup> Por. A r y s t o t e l e s, *De interpretatione*: cc. 6-7: Wyd. I. Bekker 17a, 34-35, 17b, 9-10; U. V i g l i n o, *Contraddizione*, w: *Enciclopedia filosofica*, t. II, Rzym 1979, kol. 489-490.

<sup>25</sup> *Ordinatio*, nr 5.

<sup>26</sup> Dziewictwo Najświętszej Maryi Panny oraz Jej małżeństwo z Józefem są dwiema stronami pewnej całości, którą był Jej stan. Dlatego to Jan Duns Szkot, uwarunkowany rozkładem treści danym przez Lombarda, mówi o dziewictwie Maryi w ramach zagadnienia o prawdziwości jej małżeństwa z Józefem (l. IV, d. 30, q. 2). Podobnie wprawdzie uczynił Tomasz z Akwinu w *Scriptum super Sententiis*, lecz daną sprawę ponownie rozważył pisząc część trzecią dzieła pt. *Summa theologiae*, gdzie więcej miejsca poświęcił tajemnicom życia Pańskiego na ziemi i zagadnieniom ściśle związanym z tamtymi. Dany przedmiot więc rozważył on głównie w ramach zagadnienia „De virginitate Matris Dei”, w jego artykule IV pt. *Utrum Mater Dei virginitatem voverit*, a poza tym w całym zagadnieniu następnym, które dzieli się na dwa artykuły.

Nazaretańskiej jest oczywiste, że chodzi tu o osobę zupełnie szczególną i ze wszech miar jedyną<sup>27</sup> Pewność zaś Maryi w tej sprawie nie budzi wątpliwości, gdyż zostało Jej to objawione w sposób nadprzyrodzony. Jest też prawdopodobne, że pouczył Ją o tym sam Bóg, zanim została poślubiona Józefowi, i to w sposób, w który ów mąż sprawiedliwy<sup>28</sup> usłyszał od Boga: „Nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej małżonki” (Mt 1, 20).

Na tej podstawie *indubitanter concluditur* – bez żadnej wątpliwości wyciąga się wniosek<sup>29</sup>, że Najświętsza Panna w ten podwójny sposób została powiadomiona, że jej dziewictwo nie dozna uszczerbku przez małżeństwo z Józefem. Dokonało się to takimi oto lub podobnymi słowami: „Nie bój się przyjąć Józefa, człowieka sprawiedliwego, za męża. Oto bowiem Duch Święty da go tobie jako opiekuna i świadka dziewictwa, aby związany był takim ślubem, jak ty, i w wielu wypadkach pomógł ci ustrzec dziewictwo”<sup>30</sup> W takim zaś prawdopodobieństwie nie ma nic dziwnego; przeciwnie – należy je przyjąć, albowiem „cokolwiek dokonało się względem Józefa w widzeniu anielskim, to wszystko stało się ze względu na Maryję, która bezpośrednio uczestniczyła w owym niewysłowionym i zdumiewającym poczęciu Jednorodzonego Syna Bożego”<sup>31</sup>

Ważnym argumentem przemawiającym za opinią Szkota jest to, iż także w Starym Testamencie występują przyjaciele Boga ze wszech miar godni uznania, jak np. prorocy Jeremiasz i Elias, którzy właśnie w imię głębszej więzi z Bogiem pozostali bezżenni. Jeśli więc było to możliwe dla nich, choć byli objęci zwyczajnym porządkiem zbawczym – nie inaczej zresztą jak sławne kobiety Judyta i rówieśniczka Symeona, Anna, które po krótkim okresie pożycia małżeńskiego wołały żyć w czystości jako wdowy – to należy stwierdzić, że o wiele bardziej było to możliwe dla Świętej Dziewicy, którą Bóg traktował w sposób szczególny i całkiem wyjątkowy, czego wyrazem jest Jej poczęcie w łonie Anny bez zaciągnięcia zmaży grzechu pierworodnego. Aby usunąć z Jej serca zaskoczenie i lęk, anioł Pański, zanim zwrócił się do Niej,

---

<sup>27</sup> Łk 1, 42; Święty Ojciec Franciszek, *Officium Passionis Domini* I, antiphona, ww. 1-2: *Fontes Franciscam*, wyd. E. Menestò, S. Brufani, G. M. Boccali, S. Maria degli Angeli 1995, s. 146: „Sancta Maria Virgo, non est tibi similis nata in mundo m mulieribus, filia et ancilla altissimi, summi Regis, Patris caelestis, [tu] Mater sanctissimi Domini nostri Iesu Christi, sponsa Spiritus Sancti”

<sup>28</sup> Por. Mt 1, 19.

<sup>29</sup> *Ordinatio*, nr 5.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże.



mówiąc przyjaźnie: „Maryjo” (Łk 1, 30), pozdrowił ją innym i nowym imieniem *Kecharitomenē* (w. 28), co znaczy: „Pełna łaski”, czyli łaską na wskroś przeniknięta.

Niniejsze imię już przez swoją treść, a zwłaszcza przez słowotwórczą jednowyrazowość, ma znaczenie szczególne, które wyróżnia się wśród innych nazw biblijnych w jakimś stopniu podobnych. Występują one np. w odniesieniu do świętych: Stefana, diakona jerozolimskiego, i Barnaby apostoła, z których jeden był mężem *plērēs charitos* – pełnym łaski (Dz 6, 8), drugi zaś *plērēs Pneumatos hagiou* – pełnym Ducha Świętego (Dz 11, 24). To nowe imię Najświętszej Maryi nie tylko nie jest drugorzędne, czyli mniej ważne niż Jej imię „Maryja” przyjęte wśród ludzi, lecz w obliczu Boga tak je przewyższa jak imię Szymona, „syna Jony” (J 21, 15-17), ustępuje przed imieniem Piotra, które w porządku łaski nadał mu Pan Jezus<sup>32</sup>, albowiem to imię miało wyrażać tożsamość nadprzyrodzoną oraz zadanie do spełnienia w Boskim dziele zbawczym.

Rozważywszy wszystkie okoliczności tego świętego przedmiotu, brat Jan prowadzony swym bogomyślnym i wnikliwym geniuszem<sup>33</sup>, z przekonaniem stwierdza, że Święta Maryja ślubowała czystość bezwzględnie, czyli bez żadnych zastrzeżeń<sup>34</sup>. Przejawia się to zresztą także w słowach anioła, który właśnie „po tej linii rozumienia”<sup>35</sup> odpowiedział Maryi, wyjaśniając, w jaki sposób dziewictwo przez Nią bezwarunkowo podjęte, nie poniesie szkody wskutek poczęcia Syna: „Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego osłoni cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1, 35).

To zresztą przekonanie bł. Jana dokładnie zgadza się ze starą tradycją Kościoła, zwłaszcza greckiego, czego znakiem i świadectwem jest liturgia święta Ofiarowania młodzietki Maryi w świątyni jerozolimskiej. Owo święto Bizantyńczycy nazywają *Eisodos*, czyli wejściem Bogurodzicy do świątyni. W myśl owej tradycji bowiem są przekonani, że chwalebna Córka świętych Joachima i Anny poświęciła się Bogu i oddała się na Jego służbę przy świą-

<sup>32</sup> Por. Mk 3, 16; J 1, 41-42; Mt 16, 17-19.

<sup>33</sup> P a w e ł VI, List apostolski *Alma parens*, s. 611: „Apud augustum et primarium templum s. Thomae, praeter alia honorabile exurgit, quamvis dissimili structura et mole, templum, quod – firmis innixum fundamentis et arduis exornatum pinnaculis – ardenti contemplativo ingenio usus, Ioannes Duns Scotus in aethera extulit”

<sup>34</sup> *Ordinatio*, nr 4; *Reportata Parisiensia*, nr 5.

<sup>35</sup> *Ordinatio*, nr 4.

tyni<sup>36</sup> Uroczystość ta u Latynów<sup>37</sup> rozszerzyła się później niż na greckim Wschodzie, lecz miło zauważyć, że pierwszym krajem, gdzie to święto pojawiło się, była na pewno Brytania razem ze Szkocją brata Jana Dunska. Wprowadzenie zaś tego święta w całym Kościele łacińskim dokonało się przy wybitnym udziale Zakonu świętego Franciszka.

Oto papież Grzegorz XI w Awinionie – zanim na prośbę Katarzyny Sienieńskiej przeniósł Kurię papieską na powrót do Rzymu – chciał, aby święto Ofiarowania Najświętszej Panny było obchodzone w kościele Braci Mniejszych w tym mieście, a w dwa lata później wpisał je do kalendarza Kurii. Od owego czasu liturgiczny ten zwyczaj zaczął promieniować na całe Chrześcijaństwo łacińskie za sprawą tychże synów świętego Franciszka, którzy – odmiennie od Dominikanów i innych zakonów – według Reguły zachowywali wszędzie liturgię Kaplicy papieskiej. Zjawisko to osiągnęło swój szczyt za papieża Sykstusa IV, z Zakonu Franciszkańskiego, który pośród wielu pamiętnych dzieł, dokonanych ku czci Matki Bożej<sup>38</sup>, rozciągnął święto Jej Ofiarowania na cały obrządek łaciński<sup>39</sup>

---

<sup>36</sup> Por. św. J a n D a m a s c e ń s k i, *Homilia I in Dormitionem Beatae Virginis Mariae*, nr 6: PG 96, 708d: „Angelus nascituae [Beatae Mariae] conceptionem parentibus eius nuntiat. Conveniebat enim, ut etiam re nemini cederet nec posteriores partes ferret ea, quae solum vereque perfectum Deum secundum carnem erat paritura. Tum in sacrosancto Dei templo offertur et consecratur (*anatithetai*); in quo ita degit, ut praestantioris ac purioris prae ceteris vitae specimen ederet”

<sup>37</sup> Odnośnie do prawidłowości stosowania nazwy „Latyn” zamiast słowa „łacinnik” por. Kard. M a t e u s z z A q u a p a r t y OFM, *Traktat o odwiecznym pochodzeniu Ducha Świętego oraz Wprowadzenie do studium świętej teologii*. Wydanie łacińsko-polskie, wyd. B. J. Huculak OFM, Kalwaria Zebrzydowska 2003, s. 51 (przypis 1).

<sup>38</sup> Miło tu wspomnieć nie tylko o potwierdzeniu Szkotowej nauki o niepokalanym Poczęciu, zawarte w jego konstytucji apostolskiej *Cum praeexcelsa* (27 II 1477): DS 1400, i w podobnej konstytucji *Grave nimis* (4 IX 1483): DS 1425-1426, lecz także o sławnej Kaplicy Sykstyńskiej na Watykanie, która nosi imię właśnie tego papieża, gdyż on kazał ją zbudować ku czci Najświętszej Panny niepokalanie poczętej.

<sup>39</sup> Por. W W e h r, *Presentazione di Maria Santissima*, w: *Enciclopedia cattolica*, t. IX, Watykan 1952, kol. 1966-1969; Th. L a r e n t z a k i s, *Feste*, pars III: *Liturgie Ost*, w: *Marienlexikon*, t. II, wyd. R. Bäumer, L. Scheffczyk, St. Ottilien 1989, s. 465b, 466a; L. H e i s e r, *Einzug Mariens in den Tempel*, tamże, s. 309b-310a.

## II. ODPARCIE ZARZUTÓW

Ponieważ dane zagadnienie zostało już zarysowane, więc teraz należy rozwiązać pewne trudności, wybrane spośród innych, które wydają się mniej istotne. Są to głównie dwa zarzuty: jeden pochodzi z prawa Mojżeszowego, gdzie jest mowa o płodności ludzkiej; a drugi wynika z istoty małżeństwa, przez które Najświętsza Maryja utraciła prawo do swojego ciała, bo przekazała je swemu prawowitemu mężowi.

### 1. *Odnosnie do zarzutu z prawa Mojżeszowego*

Zarzut pierwszy i wstępny dotyczy narodu żydowskiego, kierującego się prawem Mojżeszowym, gdzie zawarty jest nakaz: „Rośnijcie i mnożcie się” (Rdz 1, 18). Jak wynika z wielu miejsc Starego Testamentu, płodność uchodziła tam za błogosławieństwo, a niepłodność za przekleństwo<sup>40</sup>. Wielu więc uważa za mało prawdopodobne, aby Najświętsza Maryja chciała postępować wbrew temu nakazowi, składając bezwarunkowy ślub czystości. Jego bowiem skutek byłby podobny do bezpłodności, gdyż wykluczony byłby przyczynek do pomnażania rodzaju ludzkiego, i to wbrew słowom innej księgi świętej, gdzie napisano: „Nie będzie u ciebie żadnego bezpłodnego ani niepłodnej” (Pwt 7, 14). Względ na te słowa nawet św. Tomasz uczynił tak ostrożnym, że jego wyobrażenie o ślubie Najświętszej Panny było wprawdzie pomysłowe, lecz zawikłane, gdyż – poza jakimiś stosownościami prawno-moralnymi – nie ma żadnej ścieżki teologicznej, aby je potwierdzić. „W czasach Prawa – mówi Tomasz – trzeba było nalegać na rozradzanie się, gdyż kult Boga był szerzony według pochodzenia cielesnego”<sup>41</sup>; a nie można przypuszczać, że tego prawa, danego od Boga, nie zachowywała doskonale Najświętsza Maryja.

---

<sup>40</sup> Takie mniemanie czytelne jest m.in. w wypowiedzi Elżbiety, która o swym poczęciu cudownym wobec bezpłodności rzekła: „Tak uczynił mi Pan w owych dniach, gdy wejrzał łaskawie, by zdjąć ze mnie hańbę pośród ludzi” (Łk 1, 25); por. Iz 4, 1; św. A l b e r t, *Quaestiones super Evangelium (Mariale)*, q. 11, nr 4; *Opera omnia*, t. XXXVII, wyd. A. Borgnet, s. 28a: „Dicendum est, quod figurae et prophetiae semiplenam lucem continent, omnes deficiunt ab ipsa luce. Unde nulla figura in facto plene potuit exprimere istam annuntiationem ad Virginem, quia nulla alia virgo conceptura umquam fuit et usque ad Virginem hanc maledicta et opprobriosa virginitas fuit”

<sup>41</sup> *Summa theologiae* III, q. 28, a. 4.

Trudność tę rozwiązał Jan twierdząc, że prawo o zawarciu węzła małżeńskiego nie było powszechnym nakazem odnoszącym się do każdej osoby w narodzie żydowskim, lecz dotyczyło dobra wspólnego całego Ludu Przymerza, który zachowując je miał żyć, powiększać się i rozwijać, głosząc imię prawdziwego Boga „aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8). Jasno wynika to stąd, że Jeremiasz, Eliasz, Jan Chrzciciel i Jan apostoł byli bezżenni, i nie ma w Piśmie św. mowy, jakoby Bóg traktował ich w sposób szczególny. Zresztą, jeśli prawo to według woli Bożej miałyby być zachowywane przez każdą osobę wśród Żydów, to Chrystus Pan musiałby narodzić się z dziewicy uparcie grzeszącej przeciw prawu Mojżesza, bo – zgodnie z prorocstwem i świadectwem Biblii – na pewno miał On się narodzić z dziewicy<sup>42</sup>

Janowe rozwiązanie poza tym znajduje potwierdzenie w naukach biblijnych, gdzie bezspornie stwierdza się, że to, co u Żydów przybrało kształt prawa nadanego przez Boga, w istocie było tylko Bożą obietnicą<sup>43</sup> Stwierdzenia bowiem: „Żadna kobieta w twoim kraju nie będzie miała przedwczesnego porodu i żadna nie będzie bezdzietna. Liczbę dni twojego życia uczynię pełną” (Wj 23, 26) oraz: „Obfitsze błogosławieństwo otrzymasz niż inne narody. Pomiędzy ludźmi i pomiędzy trzodami twoimi nie będzie nieplodnego ani nieplodnej” (Pwt 7, 14), są bardziej słowami Boskiej obietnicy aniżeli nakazu. Gdyby było inaczej, to należałoby twierdzić, iż także zwierzętom – o których tam również jest mowa – nakazano rozmnażać się według tegoż prawa.

Z drugiej strony wiadomo, iż także prawodawcy rzymscy, a czasem i Grecy, zakazywali celibatu pod surowymi karami, ponieważ mniemano, że bezżenni, jako obciążeni jakąś winą, zasługiwali na kary. Stąd Likurg oskarżał ich o utratę czci, Platon ich tolerował do trzydziestego piątego roku życia, a potem chciał usuwać ze wszystkich stanowisk. Rzymianie zaś rozkazali cenzorom wyszukiwać bezżennych, i których by znaleźli, odsunąć od wszelkich urzędów. Byli przekonani, że gdzie brakuje wznioslejszej pobudki do życia w bezżeństwie, tam unikanie małżeństwa może łączyć się z szukaniem przestrzeni dla rozwiązłości zбочzonej i najobrzydliwszej.

Prawa te zostały wydane w trosce o fizyczne i duchowe zdrowie narodu, a w żaden sposób nie wyływały z pogardy dla samej czystości. Jasno o tym świadczy wielka cześć, jaką w Rzymie otaczano dziewice westalskie, a także

<sup>42</sup> Zob. Iz 7, 14; Mt 1, 23.

<sup>43</sup> L. J a n s s e n s, *Summa theologiae ad modum commentarii in Aquinatis Summam, praesentis aevi studiis aptata*, t. V: *De Deo-Homme sive de Verbo Incarnato*, Fryburg Br. 1902, s. 309.

uznanie dla bezżeństwa w kręgach surowszych szkół filozoficznych. Odnośnie zaś do dziewiczych westalek raczej przesadnie podkreśla się czasowość ich wstrzeźliwości, tym bardziej, że po trzydziestu latach świętej posługi, w owych czasach trudno było liczyć na znalezienie męża. O tym, że czasowość nie była tu zasadą powszechną, świadczą już początki dziejów Rzymu, o których przekazano, że bliźniacy Romulus i Remus narodzili się ze zniewolonej westalki, która właśnie była dziewicą dożywotnią<sup>44</sup>

## 2. *Odnośnie do zarzutu z umowy małżeńskiej*

Drugi zarzut czerpany jest z istoty węzła między Najświętszą Panną a św. Józefem. Wielu bowiem twierdzi, że jeśli Maryja zawarła małżeństwo, to wcześniej nie mogła ślubować czystości, bo związek ów polega na tym, że władzę nad własnym ciałem przekazuje się małżonkowi, który nabiera takich samych praw względem ciała żony. Osoba związana małżeństwem utraciła prawo do własnego ciała; natomiast kto ślubuje czystość, ten jedynie Boga ustanawia panem swego ciała. Ponieważ zaś tego prawa już sam nie posiada, więc poprzez małżeństwo już nie może przekazać go komuś innemu. Dlatego to wielu twierdzi, że jest mało prawdopodobne, by Maryja złożyła ślub czystości, jeżeli zawarła prawdziwe małżeństwo z Józefem.

Po linii Jana Dunsza Szkota należy na ten zarzut odpowiedzieć nie ograniczając obrazu tylko do wymiaru natury i do prawa ludzkiego, lecz biorąc pod uwagę szczególne okoliczności oraz osobliwe rozporządzenie, które Pan Bóg zastrzegł i zastosował względem swej Córki od wieków wybranej, czyli otwarłszy oczy na Jej przywilej otrzymany od Boga. Rzeczywiście pobrzmiwa on w słowach anioła: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, [...] znalazłaś bowiem

---

<sup>44</sup> Por. T y t u s L i w i u s z. *Ab Urbe condita libri* I, cc. 3-4: „Pulso fratre [Numitore] Amulius regnat [in Latio]. Addit sceleri scelus: stirpem fratris virilem interimit; fratris filiae Reae Silviae per speciem honoris, cum Vestalem eam legisset, perpetua virginitate spem partus adimit. – Sed debebatur, ut opinor, fatis tantae origo urbis maximique secundum deorum opes imperii principium. Vi compressa Vestalis, cum geminum partum edidisset, seu ita rata seu quia deus auctor culpae honestior erat, Martem incertae stirpis patrem nuncupat. Sed nec dii nec homines aut ipsam aut stirpem a crudelitate regia [Amulii] vindicant: sacerdos vineta in custodiam datur; pueros in profluentem aquam mitti iubet [Amulius]... Tenet fama, cum fluitantem alveum [Tiberis], quo expositi erant pueri, tenuis in sicco aqua destituisset, lupam sitientem ex montibus, qui circa erant, ad puerilem vagitum cursum flexisse: eam summissas infantibus adeo mitem praebuisse mammas, ut lingua lambentem pueros magister regii pecoris invenerit”; J. C. F r e d o u i l l e, *Westalka (Virgo Vestalis)*, w: *Słownik cywilizacji rzymskiej*, z j. fr. tł. M. Chołdyk, K. Jachnieć, Katowice 1998, s. 308.

łaskę u Boga” (Łk 1, 28. 30) – mianowicie „Ty jedyna, w stopniu szczególnym oraz najwznieślejszym” – a także w natchnionym oświadczeniu Elżbiety: „Błogosławiona jesteś między niewiastami” (Łk 1, 42). Jest Ona zaś błogosławiona nie tylko dlatego, że Bóg raczył ją wybrać, aby była dziewiczą Matką Jego Syna, lecz także ze względu na Jej osobliwie silną wiarę, dzięki której uwierzyła, że mocą Ducha Świętego, a w sposób tak niezwykły i niezrozumiały, zostanie matką pozostając dziewicą. Stąd oczywiście „błogosławiona [jest ta], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane jej przez Pana” (Łk 1, 45).

Niniejsze twierdzenie poza tym można uzasadnić na podstawie pojęciowej różnicy między używaniem a posiadaniem. Jan sprowadza ten dowód do wypowiedzi papieskiej zapisanej w Księdze Prawa Kościelnego (*Corpus Iuris Canonici*), skąd wynika, że różnica ta jest nikła w odniesieniu do spraw doczesnych, lecz może mieć duże znaczenie w sprawach nadprzyrodzonych. Do tych zaś należą właśnie sakramenty, z małżeństwem włącznie<sup>45</sup> Jest to widoczne głównie w przypadku Maryi Panny i Józefa, który poślubiwszy Ją, niewątpliwie miał stałe prawo do Jej ciała, jednakże z tego prawa nie korzystał<sup>46</sup>

Można tę sprawę wyjaśnić na pewnym przykładzie, który wprawdzie jest bardzo teoretyczny na tle pospolitych warunków życia, zwłaszcza współczesnego, lecz jakoś przypomina osobliwy ów węzeł między Najświętszą Panną a św. Józefem. Chodzi mianowicie o człowieka, który przysiągł, że się ożeni, a potem złożył ślub czystości. Chociaż nie naruszając prawa kościelnego może on wybrać większe dobro ślubując czystość, to jednak – według bł. Jana – dobrze byłoby mu poradzić, by na miarę sił wypełnił dane wcześniej słowo. To zaś byłoby możliwe, jeśliby zawarł małżeństwo, lecz go nie dopełnił i zupełnie odrzuciwszy taką możliwość, wstąpił do zakonu. Wówczas z istoty małżeństwa posiadałby stałe prawo do ciała małżonki, lecz nie mógłby z niego korzystać ze względu na ślub czystości, który Bogu złożył. Tego rodzaju stan rzeczy zaistniał między Maryją a Józefem, z tym że kolejność zobowiązań była tu odwrotna. Najświętsza Panna bowiem wcześniej złożyła ślub czystości, a dopiero potem przez zawarte małżeństwo dała Józefowi prawo do swojego ciała, otrzymawszy jednak Boskie zapewnienie,

<sup>45</sup> Zob. *Decretalium collectiones*, liber VI: *Decretalia Bonifatii PP. VIII*, liber IV, titulus XII: *De verborum significatione*, c. 3 („Exiit qui seminatur...”): *Corpus Iuris Canonici*, wyd. Ae. Friedberg, pars II, Graz 1995, kol. 1112-1113.

<sup>46</sup> Por. *Reportata Parisiensia*, nr 7; *Ordinatio*, nr 6.

że nigdy nie dojdzie do tego, by on chciał skorzystać z tegoż prawa małżeńskiego<sup>47</sup>

Innym przykładem może być żona, która z powodu ciężkiej niewierności została kanonicznie oddzielona od swojego męża. Ona bowiem po wyroku nie utraciła prawa do ciała męża, lecz tylko została pozbawiona możliwości korzystania z praw. Jednocześnie zaś mąż jej ma obydwie prawa, gdyż pierwsze z nich jest oczywiste, a co do drugiego, czyli do korzystania z tamtego, to on jako strona niewinna i pokrzywdzona, mógłby odstąpić od swojego prawa do oddzielenia żony, czyli przebaczywszy jej, na powrót przyjąć ją do domu i znów korzystać z prawa do współżycia<sup>48</sup>

W świetle Ewangelii i starej Tradycji trzeba krótko stwierdzić, że Najświętsza Maryja zgodziła się na małżeństwo z Józefem dlatego, że od Boga otrzymała zapewnienie, iż nie będzie ono żadnym uszczerbkiem ani zagrożeniem dla czystości, którą ślubowała. Wiedziała bowiem z objawienia Bożego, iż Józef nigdy nie zażąda spełnienia powinności małżeńskiej; co więcej – tą szczególną drogą dowiedziała się, że jemu, podobnie jak Jej, zależy na życiu w czystości i że chce w niej trwać. Wynika zaś to wystarczająco z tego, co o nim napisali ewangelista Mateusz i Łukasz.

\*

Przedłożony obraz ślubu Najświętszej Maryi Panny należy do szeregu tych twierdzeń, które w teologicznym kręgu średniowiecznym słusznie zostały ocenione jako coś właściwego dla Jana Duns Szkota, chociaż znaczeniem dogmatycznym nie dorównują jego sławnym twierdzeniom o Wcieleniu Słowa nie uwarunkowanym przez grzech ludzki czy o niepokalanym poczęciu Najświętszej Dziewicy<sup>49</sup>

Tym niemniej, jak w tamtych dwóch sprawach najważniejszych, tak i odnośnie do ślubu złożonego przez Maryję Pannę, widać teologiczną głębię u bł. Jana. Ten jego niezwykły dar łączy się z wyjątkowym poczuciem rzeczywistości, którym promieniuje już ta zasada szczególnie mu droga: *Non sunt multiplicanda entia sine necessitate* – Nie należy mnożyć bytów, jeśli

---

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Por. D. L u f f i u s, *Cultus immaculatae conceptionis Beatæ Virginis solidus et Deo Deiparaeque pergratus*, Bruxelles 1663, s. 57; D. E s s e r, *Johannes Duns Scotus – Lehen, Gestalt und Verehrung*, Mönchengladbach 2000, s. 96.

to nie jest konieczne<sup>50</sup> Kierując się tym prawidłem mógł on w danym zagadnieniu uniknąć wielu pomysłów, które inni wytworzyli z obawy o to, by pragnienie Maryi nie zdawało się odstawać od prawa Mojżesza. Swoje zaś twierdzenie o ślubie bezwarunkowym, czyli nie uwarunkowanym, bardzo umiejętnie udowadnia przede wszystkim za pomocą argumentów z Biblii, których punktem głównym jest zaniepokojenie Maryi. To zaś, co zarysowuje się jako Jej pobudka główna, zostaje rozwinięte i potwierdzone odpowiedzią anioła.

Słusznie twierdzi się, że prawa wszelkich nauk mają formę prostą, przejrzystą, jak to widać np. u Euklidesa, Izaaka Newtona czy Alberta Einsteina. Nie inaczej jawi się twierdzenie Jana Dunsza Szkota o prostym, czyli bezwarunkowym ślubie Najświętszej Dziewicy, gdzie po mistrzowsku odsuwa on szereg uwarunkowań prawnych, które z pewnością nawet nie przeszły przez myśl Najświętszej Maryi.

Nie ulega wątpliwości, że twierdzenie Jana Dunsza o bezwarunkowym ślubie Najświętszej Panny – które zresztą za swoje uznali niektórzy późniejsi wybitni teologowie<sup>51</sup> – jest pobudką do rozwijania pobożności maryjnej dla całego ludu Bożego, ale przede wszystkim miłe jest osobom poświęconym Bogu, które – obok wcielonego Syna Bożego – słusznie w Dziewicy Nazaretańskiej widzą główną swoją mistrzynię, ksienię oraz wzniosły przykład<sup>52</sup>

<sup>50</sup> Por. *Ordinatio* I, d. 2, pars 2, qq. 1-4 nn. 300-301: *Opera omnia* (wyd. Komisja Szkotystyczna OFM), t. II, Watykan 1950, s. 305: „Dico tunc ad quaestionem, quod tantum sunt ibi [in Trinitate] duae productiones distinctae secundum rationes formales productionum, et hoc quia sunt tantum duo principia productiva [...] Antecedens probo sic: omnis pluralitas reducitur ad unitatem vel ad paucitatem tantam, ad quantam reduci potest”; *Reportata Parisiensia* II, d. 16, q. un., nr 14: „Dico igitur ad quaestionem, quod paucitas est ponenda. ubi pluralitas non est necessaria; et possibilitas [ponenda est], ubi non potest probari impossibilitas; et nobilitas. ubi non potest probari ignobilitas [...]: igitur magis est ponenda paucitas nobilitans quam pluralitas non necessaria et non nobilitans eam”; *Quaestiones super libros Metaphysicorum Aristotelis* VIII, q. 1, nr 22: *Opera philosophica*, t. IV, wyd. Uniwersytetu św. Bonawentury, St. Bonaventure NY 1997, s. 403-404; *A r y s t o t e l e s, De anima* III, c. 9: Wyd. I. Bekker 432a 21-23; *Politica* I, c. 2: tamże, s. 1253a 9.

<sup>51</sup> Do najświetniejszych należą Franciszek Suarez SI (1548-1617) i Gabriel Vázquez SI (1549-1604). Na krótko przed Janem ze Szkocji tak rzecz wyłożył jego sławny współbrat, św. Bonawentura (*Commentaria in quattuor libros Sententiarum Magistri Petri Lombardi* IV, d. 30, a. un., q. 2, w: *Opera omnia*, wyd. Kolegium Bonawenturiańskie OFM, Quaracchi 1889, s. 708-710).

<sup>52</sup> Por. Ga 4, 6; 1 Kor 4, 14-15; św. A m b r o ż y, *De institutione virginis*, c. 5, nr 35: PL 16, 314: „Egregia igitur Maria, quae signum sacrae virginitatis extulit et intemeratae virginitatis pium Christo vexillum erexit”; św. A l b e r t, *Quaestiones super Evangelium (Mariale)*, q. 11, nr 4: *Opera omnia*, t. XXXVII, wyd. A. Borgnet, s. 28a: „Haec autem Virgo oppro-



Jak obydwie twierdzenia główne bł. Jana rozwijają pewne zarodki ukryte w myśli świętego Franciszka<sup>53</sup>, tak i nauczanie o bezwarunkowym ślubie Maryi rzeczywiście opiera się na tym, co Ojciec wyczuwał. Chętnie bowiem zwracał się do Niej w słowach: „Bądź pozdrowiona, Pani, święta Królowo, święta Boża Rodzicielko Maryjo, [...] Wybrał Cię najświętszy Ojciec z nieba i uświęcił z najświętszym i umiłowanym Synem i z Duchem Poczyszycielem. W Tobie była i jest wszelka pełnia łaski i wszelkie dobro”<sup>54</sup> Św. Klarze zaś i jej siostrom w klasztorze u św. Damiana pozostawił takie słowa: „Ja, mały brat Franciszek, pragnę naśladować życie i ubóstwo najwyższego Pana naszego Jezusa Chrystusa i Jego Najświętszej Matki, i wytrwać w nim aż do końca. I proszę was, moje panie, i radzę wam, abyście zawsze trwały w tym najświętszym życiu i ubóstwie”<sup>55</sup>

Twierdzeniu bł. Jana wiarygodność nadało też jego życie w Zakonie świętego Franciszka, które polega nie tylko na jakimś dostosowanym, pojętym przenośnie i ogólnikowo naśladowaniu Jezusa Chrystusa, lecz na bardzo dokładnym i dosłownym *sequi vestigia eius* – chodzeniem Jego śladami<sup>56</sup>, aby tym lepiej odpowiedzieć na miłość Pana Boga<sup>57</sup> Ta zaś, względem Jana ze Szkocji, wyraziła się głównie przez to, że – w odniesieniu do czystego życia franciszkańskiego, a także innych odmian życia zakonnego – „nie wszyscy to pojmują, lecz tylko *hois dedōtai* – ci, którym to jest dane” (Mt 19, 11), aby radośnie tak żyli „dla królestwa niebios” (Mt 19, 12).

W Chrystusowym Kościele katolickim, tak łacińskim jak wschodnim, zawsze stan dziewic i mnichów był wsparciem dla chrześcijan związanych

brium virginitatis abstulit et virginitatem [Deo] consecravit: unde ipsa initium beatitudinis virginitatis fuit; et sic est Virgo virginum, quae sine praecepto et sine [cuiusquam] consilio, sine exemplo gloriosum munus virginitatis Deo obtulit, pro quo per imitationem omnes virgines Deo Virgo germinavit”; św. K l a r a, *Epistula III ad s. Agnetem Pragensem*, w. 24-25, w: *Fontes Franciscani*, s. 2277: „Sicut ergo Virgo virginum gloriosa materialiter, sic et tu, «sequens eius vestigia»\*, humilitatis praesertim et paupertatis, casto et virgineo corpore spiritualiter semper sine dubitatione omni portare potes” (\*zob. 1 P 2, 21).

<sup>53</sup> Zob. *Admonitiones*, c. 5, w. 1: *Fontes Franciscani*, s. 28: „Attende, o homo, in quanta excellentia posuerit te Dominus Deus, quia creavit et formavit te «ad imaginem» dilecti Filii sui secundum corpus «et [ad] similitudinem» secundum spiritum”; *Salutatio Beatae Mariae Virginis*, tamże, s. 219, w. 1, 3: „Ave Domina, sancta Regina, sancta Dei Genetrix Maria [...], in qua fuit et est omnis plenitudo gratiae et omne bonum”

<sup>54</sup> *Salutatio Beatae Mariae Virginis*, w. 1-3, w: *Fontes Franciscani*, s. 219.

<sup>55</sup> *Ultima voluntas sanctae Clarae scripta*, w. 1-2, w: *Fontes Franciscani*, s. 235.

<sup>56</sup> Zob. 1 P 2, 21.

<sup>57</sup> Por. K. E s s e r OFM, *L'Ordine di S. Francesco* (Presenza di S. Francesco, 9), z j. niem. tł. Ordo Sanctae Clarae, Mediolan 1965, s. 28-37.

małżeństwem, gdyż był dla nich zachętą do pogodnego trwania w wierności wzajemnej. Stąd twierdzenie bł. Jana o ślubie złożonym przez Najświętszą Pannę zachęca katolickich małżonków do troski o czystość i płodność ich związku. Przede wszystkim zaś osoby, które – jak Maryja – ślubowały czystość, zachęca ono do dziękczynienia Chrystusowi Panu, który je umocnił i uznał za wierne<sup>58</sup>, stawiając je w kręgu swych najbliższych przyjaciół, gdzie pod przewodem Najświętszej Maryi, rozważając nawet najmniejsze szczegóły Chrystusowego życia na ziemi<sup>59</sup>, idą za Panem Jezusem „dokądkolwiek by poszedł”<sup>60</sup>

THE TEACHING OF JOHN DUNS SCOTUS  
ON THE VOW OF VIRGINITY OF THE BLESSED VIRGIN

S u m m a r y

The medieval Doctors dealt with the question if the Blessed Mary had made the vow of virginity. Most of them – Thomas Aquinas included – answered negatively admitting only a kind of conditional vow. Quite different was the sentence of John Duns Scotus, who claimed an absolute, unconditioned vow. His doctrine is worth noticing first of all because of its argumentation, but also because it coincides with the sentence of the Eastern Church who in this sense celebrates the Presentation of the Blessed Virfin in the temple of Jerusalem.

**Słowa kluczowe:** dziewictwo Najświętszej Maryi Panny, ślub czystości, stan dziewiczy, „Pełna Łaski”, wierność.

**Key words:** Virginity of the Blessed Mary, vow of chastity, virginal state, „Full of Grace”, faithfulness.

---

<sup>58</sup> Por. 1 Tm 1, 12.

<sup>59</sup> Por. Łk 1, 17. 51.

<sup>60</sup> Ap 14, 4.